

Przy oglądaniu sarkofagów królowych z domu austriackiego, odczytywał dokładnie napisy i oglądał rzeźby na trumnach, przyświecając sobie zapalką. Kaplica Zygmuntowska zrobiła na cesarzu ogromne wrażenie, nie miał słów zachwytu, mówiąc, że nigdy nie przypuszczał, iż w Krakowie znajdzie takie skarby sztuki.

Po zwiedzeniu katedry udał się cesarz Wilhelm do zamku, gdzie mu się przedstawił zarządca zamku, architekt p. Karol Skawiński, który w towarzystwie p. Bogdaniego objaśniał cesarza o architekturze dziedzińca zamku. Cesarz zwiedził krużganki i salę tronową, zapytywał o obecny stan robót na Wawelu, o fundusze, przeznaczone na restaurację i liczbę robotników. Gdy architekt Skawiński na krużganku II piętra, zwracając uwagę na okno renesansowe, zaznaczył, że jest to pierwszy pomnik renesansu w Polsce, kiedy jeszcze renesans nie był rozpowszechniony w Niemczech, cesarz po krótkim namyśle, odrzekł lakonicznie: „Rzeczywiście”. („*Es stimmt*“).

Wyszedszy z zamku wstąpił cesarz Wilhelm do biura restauracji Wawelu, gdzie przeglądał z zajęciem plany, fotografie i t. p. Prócz tego zwiedził salę modeli drewnianych, gdzie mu p. Skawiński przedstawił model zamku przed restauracją i drugi model, jak będzie wyglądał zamek po restauracji. W sali modeli zwróciły uwagę cesarza odlewy kapiteli i innych fragmentów architektonicznych, tudzież sposób ich uzupełniania i restauracji.

Na dziedzińcu zamkowym, przed odjazdem, spo-



Dwa miliony jeńców rosyjskich: Obiad jeńców rosyjskich w szpitalu garnizonowym w Krakowie.

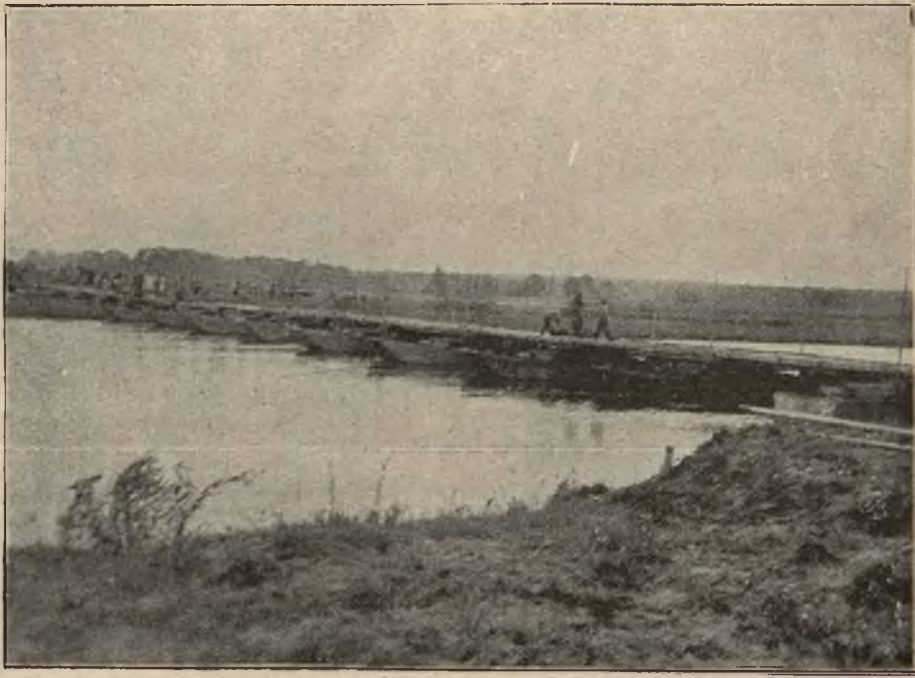
Cesarz Wilhelm przez cały czas zwiedzania Wawelu z niezwykłą uprzejmością odnosił się do opro-

W dniu 2. b. m. cesarz Wilhelm przybył po-
tównie do Krakowa.



Polowy warsztat ślusarski przy baterii.

W zwycięskim pochodzie na Wschód:



Most pontonowy na rzece Wieprz.

tkał cesarz rannego Legionistę, którego wypytywał, do którego pułku należy i gdzie był ranny, a dowiedziawszy się, że Legionista odniósł ranę pod Dęblinem, wyraził mu słowa uznania.

wadzających go architektów, Skawińskiego i Bogdaniego, a następnie uściskawszy każdego z nich za rękę, zażądał ich kart wizytowych, które wręczył swemu adjutantowi.



Z życia Legionów: Na placówce drugiego pułku (przyjazd ordynansa z rozkazem).

Po godzinie 4 popołudniu zajęchało przed kościołem Maryackim kilka samochodów dworskich, wiozących cesarza, attaché barona Bienenrtha i świtę, ale nie miał go kto oprowadzić po świątyni. Podjął się tego znajdujący się na miejscu urzędnik Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń, p. Maryan Lanc, a towarzyszący mu p. Podwin, emerytowany urzędnik, wśród tłumu ciekawych, jaki za orszakiem wpłynął do świątyni, zaimprovizował utrzymanie z obecnych szpaleru, tak, iż cesarz z towarzyszącymi mu dygnitarzami wojskowymi mógł swobodnie oglądać ołtarze, kaplice i pomniki kościoła Maryackiego. Na ołtarz Wita Stwosza zwrócił cesarz szczególniejszą uwagę, oświadczając, iż zna dzieła tego mistrza; o polichromii Matejki wyrażał się ze znanstwem i z podziwem; zainteresowała go kaplica św. Jana Chrzciciela, malowana przez p. Włodzimierza Tetmajera. Cesarz wypytywał się o osobę artysty i jego działalność malarską. Wogóle cały kościół uczynił na nim żywe wrażenie. Zwiedzanie kościoła Maryackiego trwało pół godziny. Przybyli później dr. Klein udzielał cesarzowi fachowych objaśnień.

Podziękowawszy uprzejmie oprowadzającym, udał się cesarz samochodem do Biblioteki Jagiellońskiej. Przed ulicą św. Anny z powodu robót tramwajowych na rogu ulicy Wiślniej wysiadł z automobilu i przeszedł pieszo ku Bibliotece. Kustosz dr. Korzeniowski oprowadzał go po salach, pokazując cenne dzieła, inkunabuły, polski globus M. Bylicy, nauczyciela Kopernika i unikaty starych dzieł. Cesarz kilkakrotnie wyrażał podziw dla cennych dzieł, znajdujących się w tutejszej Bibliotece. Dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej niezmiernie podobał się cesarzowi. P. Wojciechowi Kossakowi, który znalazł się na dziedzińcu w grupie oficerów austriackich, po uprzejmym powitaniu w dłuższej rozmowie o pracach artysty podczas wojny oświadczył, że Kraków jest cudownym miastem („*Krakau ist eine wunderbare Stadt*“) i że